



Dr. SCHMITZ, mianowany został komisarzem rządowym m. Wiednia

WYDANIE: A B C D E F G H I J K L M N O P

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Gen. BLUECHER, głównodowodzący wojskami sowieckimi na Dalekim Wschodzie, mówił o niebezpieczeństwie wojny z Japonją.

ROK XII.

SOBOTA, 17 LUTEGO 1934 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 48

KRWAWY ODWET W AUSTRJI

Masowe rewizje i aresztowania. — Sądy doradne karzą śmiercią. — Wykrycie wielkich magazynów broni i amunicji

Wiedeń, 17 lutego.

Po kilkudniowych walkach wojsk rządowych z socjalistami, rząd stał się panem sytuacji. Mimo to całkowity spokój nie został jeszcze przywrócony. Obecnie

WŁADZE PRZYSTĄPIŁY DO MASOWYCH REWIZJI I ARESZTOWAŃ.

W ciągu południa popołudniu przeprowadziła policja wiedeńska w dalszym ciągu przysłuchiwanie aresztowanych w ostatnich dniach członków Schutzbundu, których liczba dochodzi do przeszło 2,500 osób.

Rewizje za bronią przeprowadzane niezwykle skrupulatnie potrwały jeszcze kilka dni, zwłaszcza, że badane są również szczegółowo wszystkie strychy i piwnice.

Przy tej sposobności w Marxhoffle wykryto tajne schody, przy których znajdowały się drabiny, umożliwiające wydostanie się na wszystkie piętra w bardzo krótkim czasie. W tych to właśnie tajnych krużgankach rozmieszczeni byli Schutzbundowcy, strzelający godzinami z karabinów.

Olbrzymia ilość ukrytej broni

We Floridsdorfie policja wykryła tyle broni, i to najnowszej konstrukcji, że celem przewiezienia jej, musiała zarekwirować wszystkie wozy prywatne, służące do przewozu mleka i żywności, nie licząc własnych wozów. W niektórych domach znalazła policja części karabinów maszynowych.

W ciągu ubiegłych 24 godzin skonfiskowano 80,000 sztuk amunicji oraz wielką liczbę granatów ręcznych. W konsumach socjalistycznych znaleziono kompletne aparaty telefoniczne i telegraficzne. Rewizje mają być przeprowadzone podobno jeszcze w 50 innych obiektach.

Wenecja bez wody w kanałach

Wenecja, 17 lutego.

(t) W dniu wczorajszym zaobserwowano w Wenecji nienotowane dotychczas zjawisko. Z nieznanych przyczyn obniżył się nagle poziom morza o metr i 20 cm. Wskutek tego woda w kanałach opadła również. Wiele łodzi i gondoli osiadło na mieliźnie. Wenecja wyglądała prawie jak wysuszona. Dopiero wieczorem nastąpił przypływ i woda wypełniła kanały.

Wściekłe psy w pociągu

Londyn, 17 lutego.

(t) W pobliżu Aberdeen rozegrała się w pociągu niezwykła walka. Na polowanie transportowano 40 psów gończych w wagonie towarowym. Jeden z nich dostał ataku wścieklizny i pokąsał kilka psów. Wkrótce wszystkie psy zaczęły się gryźć.

Gdy pociąg przybył na stację trzy psy gończe były zażryzione na śmierć, a kilka trzeba było dobić. Pozostałe psy opatrzył lekarz weterynaryj.

Rewizje za bronią w domach gminnych w dwunastu dzielnicach (z wyjątkiem Floridsdorfu i Ottakringu) dały następujące wyniki: 73 karabiny maszynowe, 3,276 karabinów piechoty, 3,700 pistoletów i 228,000 nabojów.

Ostatniej nocy znaleziono w jednej tylko dzielnicy 80,000 nabojów karabi-

nowych oraz wielką ilość tak zwanych „Schmiervesen“, używanych jako granatów ręcznych, wielką ilość nabojów wybuchowych w stanie gotowym do użytku.

Stwierdzono dalej, że we wszystkich zakładach użyteczności publicznej, składach żywności, konsumach i t. d.

„Nieludzkie postępowanie Dollfussa” Prasa amerykańska piętnuje terror, stosowany wobec zwyciężonych

Londyn, 17 lutego.

Prasa angielska i amerykańska atakuje obecnie ostro krwawe metody, jakie stosowane były w czasie walk przez wojska rządowe. Pismo amerykańskie „Baltimore Sun“ określa postępowanie kanclerza wobec Schutzbundu, jako nieludzkie, twierdząc, że zabijanie niewinnych kobiet i dzieci nie da się niczem usprawiedliwić.

Również zastosowanie artylerji wobec powstańców dziennik nazywa barbarzyństwem.

W New Yorku odbyły się wczoraj masowe demonstracje socjalistyczne przeciwko wypadkom w Austrii. Demonstrowało przeszło 20,000 robotników.

Również w Londynie Dollfuss stracił swą popularność, a dzienniki piętnują krwawy jego terror.

Za krwawe stłumienie rewolty wicekanclerz dr. Sey otrzymał odznaczenie od prezydentów: Austrii i Węgier

Wiedeń, 17 lutego.

Prezydent Miklas nadał wicekanclerzowi Feyowi insygnia wielkiej odznaki honorowej. Węgierski naczelnik państwa Horty nadał wicekanclerzowi Feyowi węgierski order zasługi pierwszej klasy.

Insygnia orderu wręczył wczoraj wicekanclerzowi Feyowi poseł węgierski Nelky.

Wiedeń, 17 lutego.

W nocy z czwartku na piątek przekroczyło granicę koło Bratisławy 47 członków Schutzbundu.

Zostali oni rozbrojeni przez władze czechosłowackie i internowani.

Czy gen. Koerner będzie rozstrzelany Szef sztabu rewolucyjnego w rękach wojsk rządowych

Wiedeń, 17 lutego.

W ręce wojsk rządowych wpadł gen. Koerner, wódz oddziałów czerwonych, walczących z rządem Dollfussa. General Koerner został uwięziony. — Będzie on prawdopodobnie oddany pod sąd wojenny, a następnie rozstrzelany, aby dać odstraszcający przykład rewolucjonistom. Gen. Koerner. uważany w sferach

marksistów za gorącego zwolennika rewolucji, był oficerem w b. armji austro-węgierskiej. Po przewrocie w r. 1918, na prośbę socjaldemokratów, organizował „wojska partyjne“ i otrzymał stanowisko naczelnego komendanta tych oddziałów. Jemu to zawdzięcza Schutzbund karne wywłaszczenie i gotowość bojową.

znaleziono ukryte urządzenia telefoniczne i sygnałowe. Aresztowani bojowcy oświadczyli, że urządzenia te były założone już dawno.

Ponadto w czasie rewizji u działaczy socjalistycznych znaleziono dokumenty, z których wynika, że weszli oni w kontakt z komunistami. Rewizje u przywódców komunistycznych potwierdziły te rewelacje

Trzy wyroki śmierci

Po opanowaniu sytuacji rząd przystąpił do stosowania ostrych represji wobec pokonanych. SĄD DORAŻNY W WIEDNIU SKAZAŁ NA KARĘ ŚMIERCI CZŁONKA SCHUTZBUNDU, EMILA SWOBODE, A SĄD DORAŻNY W ST. POELTEN SKAZAŁ NA ŚMIERĆ DWUCH CZŁONKÓW SCHUTZBUNDU. Wyroki wykonywane są w kilka godzin po ich wydaniu. Na najbliższe dni zapowiedziany jest szereg nowych wyroków śmierci.

W związku z tym krwawym terorem interwenjowali nawet u Dollfussa: posłowie francuski i angielski, prosząc o złagodzenie stosowanych kar.

Straty w ludziach podczas walk

Wiedeń, 17 lutego.

Wedle dotychczasowych obliczeń, straty spowodowane kilkudniowymi zamieszkami przedstawiają się następująco: W Wiedniu jest 133 zabitych, z tego 24 policjantów, 6 żołnierzy, 8 członków korpusu ochotniczego oraz 95 osób z ludności cywilnej, 375 osób ciężko rannych leży w szpitalach, z tego 53 policjantów, 37 żołnierzy, 30 członków korpusu ochotniczego i 255 osób cywilnych.

Należy jednak zaznaczyć, że ilość ofiar w rzeczywistości musi być o wiele większa, albowiem w samym Floridsdorfie zabitych zostało 190 osób, w tem przeszło 89 członków egzekutywy.

W najbliższych dniach w katedrze św. Szczepana odprawi kardynał Wiednia dr. Innitzer w asystencji licznego duchowieństwa Requiem za dusze zabitych.

Jeszcze w piątek kolumny ratownicze objeżdżały poszczególne pozycje, zbierając zabitych i rannych. Służbę sanitarną podczas walk pełniło bezustannie 29 lekarzy, 60 sanitariuszów i 20 szoferów, na 20 samochodach, nie licząc samochodów prywatnych.

Jeżeli chodzi o straty ludzkie na prowincji, to dotychczas brak jakichkolwiek cyfr, mogących chociażby w przybliżeniu określić liczbę ofiar w ludziach.

B. kat Maciejewski chce wieszać w Niemczech

Warszawa, 17 lutego.

B. kat Maciejewski, który pochodzi z Prus Wschodnich zamierza obecnie wrócić do stron ojczystych.

Maciejewski dowiedział się, iż w Prusach wakuje posada kata, pragnie więc zaofiarować rodakom swoje cenne usługi.

PANORAMA

Najpopularniejszy, najbardziej dostępny tygodnik--magazyn

już się ukazał i zawiera m. in.:

SMIERC NA USŁOGACH INTELLIGENCE SERVICE
Zakulisowe poczynania Anglii

INTERES I MIŁOSC
Tragifarsy na sali sądowej

STAWISKI na KURACJI w INOWROCZAWIU
Występy głośnego aferzysty w Polsce

Nowele, artykuły, reportaże, feljetyony, humor, konkursy z nagrodami, a nadto barwny egzotyczny film „Panoramy“

Tarzan wśród małp

№ 7
(15)

16 STRON

Cena numeru 20 groszy

Wybuch w hucie „Silesja“ w Lipinach

Dwaj robotnicy ciężko ranni.—Pożar w podziemiach huty „Pokój“ w Nowym Bytomiu

Król, Huta, 17 lutego. Dziś około godziny 11 w Hucie Silesja w Lipinach w jednym z oddziałów zapalił się pył cynkowy, powodując wybuch. Zatrudnieni w tym oddziale robotnicy 34-letni Karol Cyba z Lipin i 31-letni Maks Szwarlik z Chropaczowa, ulegli ciężkiemu poparzeniu i odnieśli rany nóg i głowy od spadających desek i cegieł.

Pierwszego z nich po udzieleniu pomocy odwiózł lekarz pogotowia do szpi-

tała w Piasnikach. Wskutek eksplozji została uszkodzona jedna z maszyn. Wysockości strat materialnych narazie nie ustalono.

Należy zaznaczyć, że podobny wybuch wydarzył się już raz w tym samym oddziale w ub. roku. Praca w kopalni nie uległa przerwie.

Król, Huta, 16 lutego. W Hucie Pokój w Nowym Bytomiu stwierdzono, że pod fundamentem kanałów dymowych pieca martynowskiego

na głębokości około 10 metrów pała się podziemne warstwy węgla.

Piec został unieruchomiony, lecz huta jest nadal czynna. Eksperti badają i obserwują przebieg pożaru, starając się go zlokalizować. Pomiary wykazały, że część kanałów dymowych już się rozpadła.

Przedsięwzięto środki zapobiegawcze celem uchronienia pieca od zawalenia się i zagrożony teren zabezpieczono.

Szaleniec zamordował 10-letnią dziewczynkę

Umysłowo chory tasakiem rozplątał dziecku czaszkę.—Potworna zbrodnia pod Brześciem

Brześć, 17 lutego. Wieś Czerniawy, gm. nowosiółkowskiej w powiecie brzeskim była w dniu onegdajszym terenem strasznej zbrodni, która wstrząsnęła całą okolicą, wywołując niebywałe poruszenie wśród ludności.

Rodzina Daniluków, zamieszkała we wsi Czerniawy o godzinie 11 przed południem opuściła mieszkanie. W kuchni pozostał 29-letni syn Antoni, umysłowo-chory. W mieszkaniu przebywała 10-letnia Aleksandra Biedziukówna siostrzenica gospodarza. Dziewczynka, w obawie przed oblakaniem, pozostała w mieszkaniu, zamknawszy uprzednio drzwi do kuchni na haczyk.

Po pewnym czasie przyszła do Aleksandry rówieśnica jej, Katarzyna Klebanowiczówna. Gdy dziewczynka wchodziła do mieszkania, przechodząc przez kuchnię, a Aleksandra otworzyła drzwi, by ją wpuścić wtargnął za nią oblakany Daniluk. Warjat chwycił Klebanowiczównę za rękę.

Przerażona koleżanka jej wybiegła, by wezwać na pomoc rodziców, którzy też po chwili przybiegli. Lecz niestety, było już zapóźno.

Oczom ich przedstawił się ścinający krew w żyłach widok. Na podłodze leżała nieprzytomna Klebanowiczówna, w kałuży krwi, która spływała obfita strugą z dwóch ran ciętych na głowie. Obok niezczułej leżał skrwawiony tasak. Dookoła pokoju biegł w kółko szaleniec, podskakując i wyjąc przeraźliwie.

Brocząca krwią dziewczynkę przewieziono natychmiast do lekarza. Po upływie 2 godzin dziecko zmarło.

Sprawcę bestjałskiego mordu, Daniluka, zatrzymano. W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie.

Nowy zamach „Intelligence Service“

Anglja umie chronić swoje interesy

O angielskim wywiadzie, znanym pod nazwą „Intelligence Service“, napisano już tyle, że z dzieł tych można stworzyć wcale obfity księgozbiór. Mimo to opinia publiczna wie o tej instytucji bardzo mało. Co ważniejsze — nietylko opinia publiczna, ale nawet rząd ani król Anglii nie zna tajemnic brytyjskiego wywiadu. „Intelligence Service“ wyrosło ponad wszystko, jest to najpotężniejsza organizacja na świecie, która rządzi samowładnie w bardzo wielu państwach, sama właściwie nikomu nie podlegając.

W archiwach „Intelligence Service“ znaleźćby można wyjaśnienie wielu spraw, które napozór nic z Anglią nie mają wspólnego, które — wydawałoby się — wogóle nie mogą i nie powinny Anglii ani też jej wywiadu obchodzić.

Zdołano ustalić z całą pewnością, iż wiele śmiertelnych zamachów było dziełem „Intelligence Service“. Ludzie, stojący na usługach tej instytucji, działają wszędzie. Ręka ich nie chybia nigdy. Nie zdarzyło się jeszcze, ażeby zamach, przygotowany na rozkaz „Intelli-

gence Service“, nie powiódł się. Każda sprawa, którą przedsięwzięje wywiad brytyjski, jest załatwiona sprawnie, gładko, a przede wszystkim — skutecznie.

Obecnie nadchodzą doniesienia o zgonie młodego radcy, niedawno osadzonego na tronie jednej z najbogatszych hinduskich prowincji. Radca, młody, zdrowy, energiczny, obiecujący mężczyzna, miał jedną wadę, a mianowicie — myślał o autonomii i chciał się pozbyć ochrony, przydzielonej mu przez wicekróla. Najniebezpieczniej energiczny radca rozstał się z życiem, nie mając nawet czasu na sporządzenie testamentu.

Opis tego zadziwiającego wydarzenia przynosi ostatni, 7-my numer „Panorama“ w obszernym doniesieniu własnego korespondenta. Ponadto bogato ilustrowany numer tego popularnego i najdostępniejszego tygodnika-magazynu zawiera szereg zajmujących, barwnych reportaży („Stawiski na kuracji w Inowrocławiu“, „Wszyscy na lód, bo tak każe moda“), artykułów („Bezrobocie“, „Holandia zagrożona przez Japonię“, „Gehenna uciekinierów z Niemiec“), korespondencji („Z sali sądowej na scenę“, „Półczwarta miliona wyklętych“, „Korea — kraj kontrastów“), nowel („Nowoczesny komiwojażer“, „Interes w Paryżu“, „Wielbiel“), feljtony, doniesienia, działy: kino, moda, rozrywki umysłowe, humor, konkursy z nagrodami etc. etc., a nadto kolorowy film egzotyczny „Taran wśród małp“.

16 stron dużego formatu. Liczne ilustracje. Cena 20 groszy. Do nabycia wszędzie.

Hallo! Tu radio!..

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA. SOBOTA, 17 lutego 1934 r.

- 7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy rano wstają zorze“.
- 7.05—7.20: Gimnastyka.
- 7.20—7.35: Muzyka z płyt.
- 7.35—7.40: Dziennik poranny.
- 7.40—7.55: Muzyka z płyt.
- 7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
- 8.00—8.05: Odczyt, progr. na dzień bieżący.
- 8.05—11.40: Przerwa.
- 11.40—11.50: Codzienny przegląd prasy polskiej.
- 11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
- 11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
- 12.05—12.30: Muzyka popularna z płyt.
- 12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
- 12.33—12.55: — Dal. c. muzyki z płyt.
- 14.00—14.05: Dziennik południowy.
- 14.05—15.25: Przerwa.
- 15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
- 15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
- 15.40—15.55: Skrzynka strzelecka.
- 15.55—16.00: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.
- 16.00—16.40: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rekęsa.
- 16.40—16.55: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor L. Roquigny.
- 16.55—17.50: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota i Lucyny Messal.
- 17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
- 18.00—18.20: Reportaż.
- 18.20—18.40: Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Marka Webera (płyty).
- 18.40—19.00: Piosenki w wyk. chóru Dana.
- 19.00—19.05: Odczytanie programu na dzień następny.
- 19.05—19.25: Rozmaitości.
- 19.25—19.40: „Babcia“ — opowiadanie Marji Dąbrowskiej. (Kwadran literacki).
- 19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
- 19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
- 20.00—20.02: Myśli wybrane.
- 20.02—21.00: Koncert muzyki estońskiej. Wykonawcy: ork. symf. P. R. pod dyr. Kulla.
- 21.00—21.15: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje bieżące o mowie i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
- 21.15—22.00: Koncert Chopinowski w wyk. Leopolda Muenzera.
- 22.00—23.00: Koncert żywe.
- 23.00—23.05: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej i komun. policyjny.
- 23.05—1.00: D. c. koncertu życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 20.00. ATHLONE. „Cygania“ — opera Pucciniego.
- 20.10. LIPSK. „Moja siostra i ja“ — komedia muz. Benatzky'ego.
- 20.15. SZTUTGART. „Ritter Passman“ — operetka J. Straussa.
- 21.00. PARYŻ (Radio-Paris). „Dona Francesquita“ — operetka Vivesa.
- 22.35. DAVENTRY. Recital fort. Artura Rubinsteina.

WYJAŚNIENIE.

W związku z wczorajszą naszą wzmianką o robotach sezonowych w Łodzi, dowiadujemy się, iż rejestracja i zapis sezonowych do tegorocznych robót publicznych w Łodzi odbędzie się dopiero w pierwszych dniach kwietnia, t. j. w chwili rozpoczęcia robót. Co się tyczy ilości zatrudnionych, to najprawdopodobniej, wobec przedłużenia tegorocznej sezonu do 8 miesięcy (w latach ubiegłych robotnicy pracowali tylko po 5 miesięcy) liczba zatrudnionych nie będzie mogła przekroczyć 3400. Zależać to będzie zresztą od wysokości pożyczki z Funduszu Pracy.

Zawiadomienie

Niniejszem zawiadamiamy, iż nasze szczęśliwe **LOSY** do I-ej klasy **ZOSTAŁY CAŁKOWICIE WYPRZEDANE**. P. T. Graczy, którzy wobec tego nie mogli u nas nabyć losów, prosimy o zgłoszenie się przy II-ej klasie

Najpopularniejsza kolektura łódzka
S. Passierman Piotrkowska 13

METRO Przejazd 2

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr., nast. III m. 85 gr., II m. 1.09, I m. 1.30

Ostatnie 2 dni!

Jadwiga Smosarska
w najnowszej i najlepszej kreacji, jako
PROKURATOR ALICJA HORN

Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne.
ANONS! Następny program: „**BUSTER KEATON JAKO POŚREDNIK MIŁOŚCI**“

ADRIA Główna 1

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr., nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr., I m. 1.09

Szpieg w masce
wielki dramat na tle akcji szpiegowskiej ościennego państwa. W roli głównej — największa pieśniarka polska
HANKA ORDONÓWNA
Bogusław Samborski, Jerzy Jur, Igo Sym i Lena Żelichowska.
Film, który wszystkich porwie, olśni, zachwyci, wzruszy i zadziwi swym rozmachem.
Nadprogram: Wspaniała farsa **SLIM i GRIM na Plaży**. Ceny miejsc niższe na I seans 49 gr. i 54 następne 54.—, 85.— i 1.09

Dźwiękowy Kino-teatr
CORSO

Kubuś — detektyw i jego pies Medor

Łodzienny sensacyjny film „Expressu” z nagrodami Serja siódma.



Ale w domu stryj się zdziwił
! ucieszył równocześnie;
— O o ujrz'a' siostrzenicę,
Pogrążoną słodko we śnie.



Matka mówi: — Nie budź Helki!
Wszak jej pytać nie masz o co,
Bo zabrałam ją do domu
Z maskarady przed północą...



Bardzo zdziwił się detektyw,
Gdy mu złożył stryj wizytę
I winał mu sukcesu,
Pod niebiosa sławiąc przytem.



Lecz nie na tem film się kończy
O porwanej siostrzenicy,
Bo... nagrody Was czekają,
Ukołchani Czytelnicy!
(koniec serji siódmej).

Poradnik astrologiczny

KTO URODZIŁ SIĘ DINA 17 LUTEGO.
Stały, wierny — dąży do harmonji i porozumienia.

Ma on jasną koncepcję każdej rzeczy jaką przedsięwzięje — i dlatego też może mu się powieść w życiu nawet i tam, gdzie innym by się nie udało.

Cechuje go umiarkowanie i okrągłość charakteru — tak, że na pierwszy rzut oka nie da się w nim zauważyć nic specjalnego. A jednak jest to człowiek całkowicie uświadomiony i harmonijny, potrafiący zarówno strzec swych interesów jak i bronić zasad i przekonań.

Jego umysł jest rozwiniętym wszechstronnie a zainteresowania tak ogólne, że nieraz z trudnością przychodzi mu specjalizować się w pewnym określonym kierunku.

Jego tolerancja jest bardzo szeroka, a za jego rozsądek, prawość i pewność otoczenie odnosi się doń z uznaniem.

Dąży on do postępu — ale nie pragnie burzyć istniejącego porządku rzeczy. Odnacza się bowiem dużym poczuciem realności życia — ale przekłada rozwój naturalny, przyspieszony przez wiedzę — nad torowanie nowych dróg i przeciwstawianie się tradycji.

Na obecnym stadium rozwoju ludzkości postępek — to przeważnie walka dwóch wręcz przeciwnych poglądów. Z tych krańcowości człowiek urodzony dzisiaj tworzy sobie odrazu nową harmonję i nie traci w ten sposób równowagi umysłowej.

Inni ludzie — bardziej impulsywnie potrafią tego ocenić i występują pod jego adresem z zarzutami, niedoceniając jego pełnych taktu i słuszności rad, jakie im udziela.

Przyjemny w towarzystwie, dość wesoło usposobiony — lubi życie i łatwo zaprzyjaźnia się z obcymi. Z wiekiem może stać się doskonałym znawcą charakterów ludzkich, przenikając duszę innych ludzi. Bywa również i tak, że człowiek taki może być dzieckiem przyrody — naturą bezpośrednią, nie potrafiącą poddać się wymaganiom towarzyskim.

Człowiek przeciętny, urodzony dzisiaj — dąży do zrobienia majątku przy pomocy środków przypadkowych, spekulacji lub hazardu.

Do czego powinien dążyć? Niechaj idzie raczej drogą zwykłej pracowitości i cierpliwie wypełnia swe obowiązki, gdyż inaczej może się narazić na przewroty życiowe.

Grozi mu bowiem, iż wskutek życia nieregularnego i zamiatowania do krańcowości — utraci zaufanie swych współników lub towarzyszy.

DNIA 17 LUTEGO URODZIŁ SIĘ:

Edgar Quinet — historyk francuski, Thomas Robert Malthus — znany ekonomista (maltuzjanizm), Hor de Saussure — geolog francuski, wynalazca hygrometru, Karl Ernest v. Bär — niemiecki przyrodnik; generalisimus francuski (connetable) Karol ks. Bourbon; C. W. Leadbeater — znany autor teozoficzny, Andre Maginot — b. minister wojny we Francji; Karol Pusta — minister lotewski oraz Mary Brian — gwiazda ekranu.

Jan Starża Dzierżbicki.

Wyniki konkursu „Expressu”.

W dniu onegdajszym, to jest 15 lutego minął ostateczny termin nadsyłania wycinanki szóstej serji sensacyjnego filmu p. t. „Kubuś — detektyw i jego pies Medor”.

Treść szóstej serji naszego filmu przedstawia się następująco:

Pewnemu kupcowi, podczas jego nieobecności, złodzieje wynieśli ze sklepu cały towar, pozostawiając puste pulki. Zrozpaczony kupiec, którego okradziono w tak haniebny sposób, pobiegł do policji, gdzie złożył zameldowanie o kradzieży a ponieważ chciał, aby złodziej został jaknajszybciej schwytany wstąpił do Kubusia i opowiedział mu o nieszczęściu.

Kubuś, chcąc być niepoznany przez złodzieja, czy też złodziei przebrał się za katarzyniarza. Włożył jakaś starą kurtkę, przyprawił sztuczną brodę i wzięwszy pod pachę katarzynkę, wędrował z nią od podwórza do podwórza pragnąc w ten sposób zdobyć jakieś wiadomości.

Tymczasem dzielny Medor wpadł na fałszywy ślad, gdyż dwie stare kumoszki wzięły za groźnych złodziei i włamywaczy...

Ostatecznie udało się detektywowi unieszkodliwić złodzieja i odebrać mu pieniądze za skradziony towar, po wspólnej wymianie strzałów. Czytelnicy, którzy brali udział w konkursie 6-ej serji naszego filmu niemal wszyscy trafnie ułożyli wycinankę.

Po zamknięciu listy uczestników konkursu jury redakcyjne przyznało nagrody pieniężne następującym Czytelnikom „Expressu”, którzy trafnie ułożyli wycinankę:

1) KAZIMIERZ FIJAŁKOWSKI, — BRZEŚĆ KUJAWSKI UL. OGRODOWA 7, pow. WŁOCŁAWSKI — 20 ZŁOTYCH.

2) ILONA FOGLÓWNA, PIOTRKÓW, UL. OKRZEI 5 — ZŁOTYCH 20.

3) STANISŁAW JAŚKO, TRZEBIŃ, UL. KILIŃSKIEGO 183 — ZŁOTYCH 10.

4) ZBYSZKO CIECIOROWSKI, TOMASZÓW MAZOWIECKI, UL. ZAWADZKA 52 — ZŁOTYCH 10.

5) TADEUSZ KOSIŃSKI, UCZ. 7-go ODDZIAŁU SZKOŁY POWSZECHNEJ Nr. 11 W LUBLINIE, ŁĘCZYŃSKA 15, ZŁOTYCH 5.

6) M. ŁOMNICKI, ŁÓDŹ, UL. OGRODOWA 28a — ZŁOTYCH 5.

7) FRANCISZEK BATKO, KRAKÓW PRADNIK CZERWONY, UL. DOBRĘGO PASTERZA 1. 33 — ZŁOTYCH 5.

8) M. MAKOWSKA, CZĘSTOCHOWA, UL. JASNOGÓRSKA 38 — ZŁOTYCH 5.

9) ALBINA TCHÓRZEWSKA, LUBLIN, WŁOŚCIENSKA 14 m. 2 — ZŁOTYCH 5.

10) I. AJZNER, ŁÓDŹ, GDAŃSKA 23 — ZŁOTYCH 5.

11) HELENA MAŁOBECKA, KRAKÓW, UL. LUBICZ 32 m. 1b — ZŁOTYCH 5.

Nagrody pieniężne Czytelnicy otrzymają pocztą w dniach najbliższych.

Oto poniżej drukujemy właściwe rozwiązanie wycinanki z szóstej serji filmu „Kubuś — detektyw i jego pies Medor”.



Siódma serja sensacyjnego filmu z nagrodami pod tyt. „Kubuś — detektyw i jego pies Medor” kończy się w dniu dzisiejszym. Dziś w numerze „Expressu” wydrukowany został ostatni skrawek z obecnej serji, który jest konieczny do ułożenia wycinanki.

Czytelnicy, biorący udział w konkursie skrawek ten wytną i wraz z poprzednimi sześcioma skrawkami, ułożą w ten sposób, aby otrzymać podobiznę osoby, która stanęła na przeszkodzie „porwaniu” młodej dziewczynki!

Po należytem ułożeniu wycinanki, Czytelnicy nalepią ją na kawałek tekturki, czy też zwykłego papieru i włożą do koperty oirankowanej 5-cio groszowym znaczkiem pocztowym.

Wycinankę należy przesłać do dnia 22 lutego r. b. pod adresem Redakcji „Expressu” w Łodzi, Piotrkowska 49, lub pod adresem prowincjonalnych oddziałów naszego pisma. Koperty z wycinanką nie wolno zalepiać. Obok adresu musi być umieszczony napis DRUK oraz adnotacja „Konkurs Expressu”.

Między tych Czytelników, którzy trafnie ułożą wycinankę i prześlą ją w oznaczonym terminie t. j. do dnia 22 lutego r. b. pod wskazany adres — ROZDZIELONY ZOSTANIE SZEREG NAGRÓD PIENIĘŻNYCH, A MIANOWICIE:

2 NAGRODY PO 20 ZŁOTYCH
2 NAGRODY PO 10 ZŁOTYCH
7 NAGRÓD PO 5 ZŁOTYCH.

W dniu 24 lutego r. b. zostanie wydrukowana lista nagrodzonych Czytelników w naszym wielkim konkursie wycinankowym.

Już jutro rozpoczynamy druk ósmej serji naszego sensacyjnego filmu, którego treść jest niezmiernie ciekawa.

Akcja rozgrywać się będzie na drugiej półkuli — w Ameryce, dokąd wędrował Kubusia wraz z psem. Karkołomna podróż samolotem, niebezpieczne przygody z „kidnaperami”, porwywaczami dzieci — oto motywy nowej serji naszego filmu.

Kubuś stanie w obliczu wielkiej zagadki kryminalnej. Czy „kidnaperzy”, którzy porwali dziecko, są tymi samymi, co swego czasu uprowadzili synka Lindbergha, słynnego bohatera przestworzy? Na pytanie to odpowie nam Kubuś, który swym zmysłem detektywistycznym i szaloną brawurą uczyni wiele sensacji w Ameryce.

Minjatury

Krótko i węzłowato

Podziw jest małką miłości, ale jej śmiercią jest obojętność.

Kochać można albo piętnaście minut, albo — zawsze.

Kobieta chętnie mówi o swym wieku, ale go nie zdradza.

Prędzej mija przyjaźń niż miłość.

Jedynie swemu talentowi zawdzięczają mężyczyni, jeśli żony ich postępują cnotliwie.

Są kochankowie, którzy nawet jako kochankowie kochają jak mężowie.

Są rany, które nigdy się nie zabliźniają. — Gorsze są jednak te, które się nigdy nie otwierają.

Nie zostawiaj przyjaciela w nieszczęściu, a zwłaszcza, w szczęściu.

Na rozgrzeszenie zawsze jest czas, na grzeszenie — czasem może być zapóźno...

Lepiej odrazu zatrzymać się na wielokropku, niż stopniowo dojść do kropki.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

DOSYĆ JUŻ EKSPERYMENTÓW
KTÓRE WAS DO MNE
PROWADZA!
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH
„OLLA”

KOBIETY—KONDUKTORKI W JAPONII.



Dyrekcja tramwajów w Tokio zaangażowała 200 kobiet na stanowiska konduktorek. Fakt ten, w mieście tak konserwatywnym jak Tokio, wywołał wielkie poruszenie.

SOBOWTÓR GRETY GARBO.



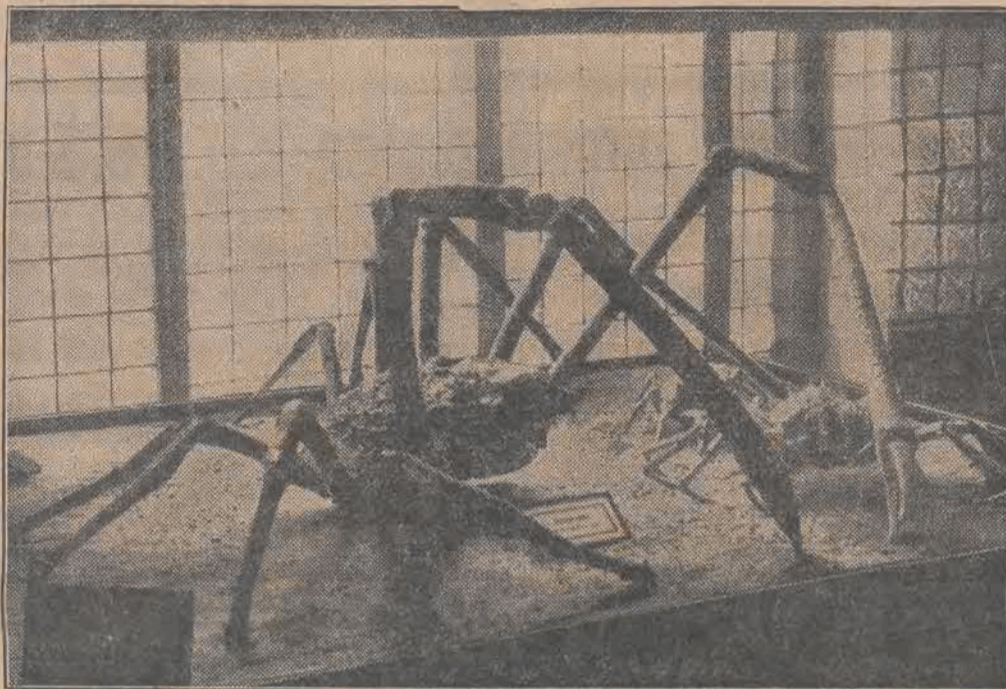
Rosyjska artystka filmowa Katarzyna Sergawa, uważana za sobowtóra Greta Garbo, została zaangażowana do jednej z wytwórni filmowych w Hollywood.

Pogrzeb faszysty w Paryżu



Z wielką uroczystością odbył się w Paryżu pogrzeb jednego z przywódców faszystowskich Grafiena de Coblensa, który zginął w czasie walk ulicznych w stolicy Francji.

Dziwy mórz egzotycznych



W morzu japońskim znajdują się kraby, wielkości 1 metra. Oto wspaniały okaz egzotycznego potwora morskiego.

PRZED WYŚCIGIEM OXFORD—CAMBRIDGE.



Załoga uniwersytecka uniwersytetu w Oxfordzie, już szykuje się do wielkiego dorocznego wyścigu regat na Tamizie.

NARCIARSKI MISTRZ POLSKI.



Pięknymi swymi skokami narciarski mistrz Polski Bronisław Czech wyrównał braki w biegu na 18 klm. i zajął 1-sze miejsce w kombinacji w międzynarodowych mistrzostwach w Zakopanem.



Codzienna nowelka „Expressu”

Krwawe spotkanie

Na zegarze wybiła czwarta po północy.

Przed drzwiami paryskiego, nocnego lokalu stali dwaj elegancko ubrani mężczyźni, w cylindrach. Byli pijani.

Rozmawiali ze sobą po rosyjsku. Jeden z nich chciał koniecznie jeszcze odwiedzić jakiś kabaret, a drugi tłumaczył mu, że powinni wrócić do domu. Zwyklieli drugi.

— Taksówka! — zawołał głośno po francusku.

Po chwili siedzieli już w aucie.

— Jutro będziemy znów się bawić, kochany Antosiu — tłumaczył rozsądniejszy. — Na dziś już dość. Strasznie się ciesze, żeśmy się spotkali. Tak dawno przecież nie widzieliśmy się. Chyba z dziesięć lat, prawda?

— Mam wrażenie, że jeszcze dłużej — odpowiedział mu Antos. — Z Rosji uciekłem przed pięć laty. Siedziałem przez dłuższy czas w Berlinie, gdzie mi się doskonale powodziło. W Paryżu jestem dopiero od czterech miesięcy. I tu mi się wiedzie nienajgorzej.

— Tyś był zawsze bardzo sprytny — podziwiał go przyjaciel. — A czym ty się właściwie teraz zajmujesz?

— Kupiłem w Paryżu dwa domy i robię interesy.

Rozmowa w taksówce toczyła się

w języku rosyjskim. Pijani przyjaciele mówili głośno, nie licząc się zupełnie z tem, że szofer mógł ich słyszeć. Byli bowiem przekonani, że on nie zna rosyjskiego.

Mylili się jednak. Szofer był Rosjaninem, nazywał się Igor Pietrow.

Przysłuchiwał się on uważnie rozmowie emigrantów, i wpatrywał się ciągle w twarz Antosia, odbijającą się w lustrze.

— Gdzie ja widziałem tego człowieka? — dręczyło go pytanie.

I wreszcie przypomniał sobie...

Ten Antos był właśnie człowiekiem, któremu przed laty zaprzysiął straszną zemstę!

Działo się to w pierwszym okresie rewolucji bolszewickiej. Pietrow mieszkał wówczas w małym miasteczku w głębi Rosji. Nie sympatyzował z czerwonymi i nie ukrywał bynajmniej swych przekonań.

Czerezwycajka zajęła się jego rodziną. Ten właśnie Antos, siedzący obecnie w taksówce, był panem życia i śmierci wszystkich obywateli małego miasteczka.

Zniewolił siostrę Pietrowa, przez szereg tygodni więził ją w jakimś lochu, a później kazał rozstrzelać. Młody

Pietrow cudem uniknął śmierci. Przy pomocy swych przyjaciół zbiegł z więzienia i po długiej, pełnej niebezpieczeństw tułaczce, znalazł się wreszcie zagranicą.

Mieszkając od tylu lat w Paryżu, nie zapomniał o krwawym kacie i nie tracił nadziei, że się na nim zemści. Teraz miał go już w swoich rekach.

Antoni Czeremuchow (tak brzmiało nazwisko oprawcy), opowiadał w dalszym ciągu przyjacielowi o swych przejściach. Okazało się, że i on uciekł z Sowieców. Groziła mu kara śmierci za nadużycia pieniężne, dokonywane systematycznie przez szereg lat.

Pietrow słuchał uważnie. Ani jedno słowo, ani jeden gest nie uszedł jego uwadze.

Nagle pasażerowie kazali zatrzymać auto. Towarzysz Czeremuchowa wysiadł przed elegancką willą.

Czeremuchow pojechał dalej. Wymienił szoferowi ulicę i pogrążył się w drzemce.

Nie zauważył więc, że Pietrow skręcił w zupełnie inną stronę i pomknął w kierunku opustoszałego przedmieścia. Pietrow zacierał ręce z radości, teraz już mu nikt nie przeszkodzi. Czeremuchow zapłaci życiem za swe krwawe zbrodnie.

Jechali przeszło pół godziny.

Wreszcie auto zatrzymało się. Pietrow zbudził ze snu pasażera. Czeremuchow podniósł się niechętnie, a gdy

wysiadł z wozu, zawołał przerażony:

— Gdzie my jesteśmy? Przecież ja tu nie mieszkam.

— Jesteśmy w polu — odpowiedział mu szofer powuro, stając przy nim. — Tu nam nikt nie przeszkodzi. Porozmawiamy spokojnie.

— Czego pan chce? — spytał przerażony pasażer.

— Jestem Igor Pietrow — zawołał szofer, spoglądając groźnie na Czeremuchowa. — Czy przypominasz sobie, lotrze, żeś zabił moją siostrę i miałeś zamiar mnie również zamordować?

— Pan wybacz — wybełkotał trzęsącymi się nogami Czeremuchow. — To jest po myłku. Nikogo nie mordowałem.

Pietrow nie dał się zbić z tropu. Trzymając w jednej ręce rewolwer, drugą sięgnął Czeremuchowi do kieszeni. Wyciągnął portfel, w którym znalazł paszport. Sprawdził nazwisko i imię.

Tak, nie mylił się. To był straszliwy kat, któremu zaprzysiął zemstę.

Dalsza rozmowa była już bezcelowa.

Pietrow oddał cztery strzały w kierunku swego oprawcy.

Gdy stwierdził, że Czeremuchow już nie żyje, wsiadł spokojnie do samochodu i pomknął w kierunku najbliższego komisariatu policji, by zameldować o swym czynie.

D.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4. Telefon: 165-00, 175-50. (Oddział dla całej Małopolski). JASŁO, ul. Golebia 2. GORLICE, Hotel Centralny, Pl. Kościuszki 3. NOWY SĄCZ, ul. Lwowska 24. KRYNICA, dom p. Schwarza, ul. Kraszewskiego. ZAKOPANE, ul. Krupówki 18. tel. 699. Ekspozytura krakowskiego oddziału: TARNÓW, RZESZÓW, ul. Zamkowa 4. STRYJ, ul. Czarneckiego 11. BORYSLAW, ul. gen. Zielińskiego 43. PRZEMYŚL, ul. Rejtana 10. KATOWICE, Administracja ul. Piastowa 9. tel. 7-17. Redakcja: Stawowa 3. Tel. 33-08. SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 28. BEDZIN, ul. Małachowskiego 1. DĄBROWA GÓRNICZA, ul. 3-go Maja nr. 4. GDYNIA, ul. 10-go Lutego, tel. 11-69. CZĘSTOCHOWA, Al. Panny Marii nr. 21. tel. 4-48. KALISZ, ul. Złota nr. 14. LUBLIN, ul. Kofaltaja 5. tel. 3-48 (Oddział dla województw: lubelskiego, wołyńskiego, poleskiego i ziemi radomskiej). Ekspozytura lubelskiego oddziału: R a d o m, ul. Zeromskiego 30. R ó w n e, ul. 3-go Maja 285 i B r z e ś c e n. B., ul. 3-go Maja 50. KIELCE, ul. Sienkiewicza nr. 39. tel. 171. SKARŻYSKO, ul. Ilżecka nr. 16. tel. 40. PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, ul. Garncarska 3. WŁOCŁAWEK, Kościuszki nr. 5. TOMASZÓW MAZOWIECKI, ul. Polna nr. 11. tel. 168. WILNO, Oddział dla województwa wileńskiego, nowogrodzkiego i białostockiego (Jagiellońska 8. tel. 15-54. Białystok — Pododdział — Warszawska 2.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika”, Nr. 68.148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Za wydawcę i druk: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.